

Markiewicz, Marcin

Konflikty społeczne wokół świadczeń rzeczowych w Polsce w latach 1944-1946 : przykład Białostoczczyzny

Dzieje Najnowsze 36/4, 111-125

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marcin Markiewicz
Białystok

Konflikty społeczne wokół świadczeń rzeczowych w Polsce w latach 1944-1946: przykład Białostoczczyzny

Komuniści, przejmując władzę w Polsce w lipcu 1944 r., stanęli przed problemem aprowizacji wyniszczzonego wojną kraju. Kwestię tę rozwiązano przez wprowadzenie obowiązkowych dostaw produktów rolnych na rzecz państwa. Manifest PKWN głosił, że „Kontyngenty, zabierające chłopu całą jego krwawicę, będą natychmiast zniesione. Dla potrzeb armii i aprowizacji miast na czas wojny na podstawie polskiej ustawy o świadczeniach wojennych zostaną wprowadzone ściśle ustalone świadczenia w naturze, wydatnie zmniejszające ciężary wsi w stosunku do kontyngentów niemieckich”¹. Obowiązkowe świadczenia zapowiedziane w Manifeście były więc przedłużeniem znienawidzonych przez ludność wiejską kontyngentów niemieckich.

Władza była świadoma zniszczeń wojennych oraz ekonomicznego wyeksploatowania obszarów wiejskich, w związku z tym spodziewała się negatywnych reperkusji społecznych swojej decyzji. Jednak wobec wysokich cen produktów rolnych na wolnym rynku nałożenie na wieś obowiązkowych świadczeń rzeczowych było najtańszym i jedynym w ówczesnej sytuacji gospodarczej sposobem na zaspokojenie potrzeb aprowizacyjnych kraju.

Zakres i wymiar świadczeń

PKWN usankcjonował swoje lipcowe zapowiedzi dotyczące obowiązkowych świadczeń rzeczowych dwoma dekretemi w sierpniu 1944 r.² Był to początek serii zarządzeń dotyczących świadczeń obowiązkowych, które z czasem objęły większość produktów rolnych wytwarzanych przez gospodarstwa. W październiku zakres świadczeń poszerzono o artykuły pochodzenia roślinnego (proso, grykę, nasiona oleiste, strączkowe, strączkowe pastewne oraz słomę) i dostawy surowych skór zwierzęcych. W listopadzie nakazano dostawy wełny z jesiennej strzyży owiec, włośia końskiego, lnu i konopii. W grudniu wprowadzono obowiązek dostaw roślin pastewnych, w styczniu 1945 r. nakazano dostarczenie ryb, a w lutym tego roku jajkurzych³.

¹ *Manifest Lipcowy PKWN i Deklaracja PPR*, Warszawa 1982, s. 15.

² Dekret PKWN z 18 VIII 1944 r. o wojennych świadczeniach rzeczowych-obowiązkowych dostawach zbóż i ziemniaków dla państwa, *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* (dalej: *DzU RP*) 1944, nr 3, poz. 9; Dekret PKWN z 22 VIII 1944 r. o wojennych świadczeniach rzeczowych — obowiązkowych dostawach mięsa, mleka i siana dla państwa, *DzU RP* 1944, nr 3, poz. 10.

³ M. Nadolski, *Komuniści wobec chłopów w Polsce 1941-1956. Mity i rzeczywistość*, Warszawa 1993, s. 114-116. Tam też szczegółowe omówienie formalnoprawnej strony świadczeń rzeczowych.

Ciągle nierozwiązany problem aprowizacji kraju i niewielki stopień zdawania świadczeń spowodowały, że obowiązkowe dostawy przewidziane początkowo na rok gospodarczy 1944/1945 kontynuowane były w roku gospodarczym 1945/1946. W aktach normatywnych dotyczących świadczeń na rok 1945/1946 zrezygnowano z oczywistych względów z przymiotnika określającego kontyngenty jako „wojenne”. Jednak zakres świadczeń zasadniczo się nie zmniejszał, choć ulegał ciągłym zmianom. Można odnieść wrażenie, że w owych zmianach słabo orientowały się nawet władze, w „Dzienniku Świadczeń Rzeczowych” bowiem drukowano niejednokrotnie akty normatywne po terminie ich obowiązywania⁴.

Wymiar świadczeń określano, biorąc pod uwagę powierzchnię zasiewów w województwie oraz gminie z uwzględnieniem jakości gleby. W ustalaniu wysokości świadczeń na poszczególne gospodarstwa kierowano się następującymi wytycznymi: gospodarstwa o powierzchni powyżej 50 ha użytków rolnych miały dokonać dostaw w wysokości całkowitego urodzaju, z odliczeniem produktów na zaopatrzenie rodziny i robotników pracujących w gospodarstwie, utrzymanie inwentarza żywego oraz zasiew. Świadczenia dla tych gospodarstw nie mogły być mniejsze od kontyngentów okupacyjnych. Gospodarstwa o powierzchni 15-50 ha mogły oddawać świadczenia w wymiarze mniejszym od kontyngentów okupacyjnych w zakresie zbóż o ok. 10%, ziemniaków o 25%. Dla gospodarstw o powierzchni 5-15 ha kontyngent zmniejszono w stosunku do niemieckiego odpowiednio o ok. 25% i 35%. Gospodarstwa o powierzchni 2-5 ha miały dostarczyć kontyngent odpowiednio niższy o 33% i 50%, natomiast gospodarstwa o powierzchni do 2 ha mogły, lecz nie musiały, uzyskać zwolnienie z obowiązku dostaw⁵.

W marcu 1945 r. zmieniono wysokość świadczeń produktów roślinnych, uzależniając je od całkowitej powierzchni gruntów ornych w gospodarstwie, zdolności produkcyjnej gleby oraz położenia w okręgu rolno-ekonomicznym. Gospodarstwa podzielono na 5 kategorii: o powierzchni do 2 ha, 2-5 ha, 5-10 ha, 10-20 ha i ponad 20 ha. Wprowadzono także progresywne stawki świadczeń z 1 ha⁶.

Wszystkie uregulowania dotyczące wymiaru świadczeń preferowały gospodarstwa karłowate i małe. Oczywiście miało to uzasadnienie w przypadku gospodarstw zniszczonych w czasie wojny oraz powstałych w wyniku reformy rolnej, ponieważ potrzebowały one kilku lat na odbudowę i zagospodarowanie się. Nie brano jednak pod uwagę faktu, że w okresie tużpowojennym duże gospodarstwa znajdowały się często w gorszej sytuacji ekonomicznej niż małe czy średnie⁷. Ze względu na progresywny charakter świadczeń, krzywdzący właścicieli gospodarstw o większym areale, kontyngenty oprócz ekonomicznej eksploatacji wsi stały się również orężem w walce z wiejskim „kułakiem” — ideologicznym i gospodarczym wrogiem nowej władzy.

Centralnie nakładany wymiar świadczeń nie odpowiadał możliwościom gospodarczym poszczególnych regionów kraju. Nie posiadano danych o ilości i jakości gruntów, przeprowadzono więc pomiary „na oko”, wyznaczając nierealne do wykonania stawki kontyngentu. Brak było również zestawień wysokości kontyngentów okupacyjnych z roku gospodarczego 1943/1944, które miały być podstawą wyliczenia wymiaru świadczeń w roku gospodarczym 1944/1945. W związku z tym jako podstawę obliczeń wykorzystano wysokość zbiorów z 1937 r. Tym samym

⁴ Ibidem, s. 117-118.

⁵ Z. Czajka, *Rola świadczeń rzeczowych na wsi w odbudowie gospodarczej kraju w latach 1944-1946*, „Więść Współczesna” 1971, nr 5, s. 92-93.

⁶ M. Nadolski, op. cit., s. 122.

⁷ Ibidem, s. 124-126.

obciążenia chłopów z tytułu świadczeń obowiązkowych wcale nie były mniejsze od okupacyjnych, jak zapowiadał Manifest PKWN, ale częstokroć je znacznie przewyższały⁸.

Wymiar świadczeń nałożonych na województwo białostockie również nie uwzględniał katastrofalnej sytuacji ekonomicznej tego obszaru. W czasie wojny z ogólnej liczby 95 186 gospodarstw całkowicie zniszczonych zostało 30 994. Na 1 955 wsi na tzw. ziemiach starych (bez powiatów Elk, Gołdap, Olecko — EGO), zniszczonych zostało w mniejszym lub większym stopniu 1 761, a po 190 pozostały jedynie ruiny. W powiatach mazurskich (EGO) zniszczeniu uległo 4 300 gospodarstw, tj. 43% ogólnej liczby. Pogłowie koni zmalało o 116 600 sztuk, bydła natomiast o 382 800 sztuk. Ogółem w skali całego województwa daje to straty rzędu 8 mld zł (wg cen z 1958 r.). Dodać do tego należy straty poniesione na skutek nieobsiania ok. 300 000 ha pól⁹.

W sumie w 1944 r. na 9 powiatów ówczesnego województwa białostockiego nałożono kontyngent w wysokości: 139 tys. t zbóż, 133 tys. t ziemniaków, 22 tys. t siana oraz 19,8 tys. t mięsa¹⁰. Wysokość dostaw mleka w województwie białostockim dla gospodarstw posiadających jedną krowę wynosiła 160 l od krowy, posiadających dwie krowy — 200 l, posiadających trzy krowy i więcej — 250 l¹¹.

Komentując nastroje społeczne po wprowadzeniu wyżej wymienionych stawek świadczeń obowiązkowych, komendant obwodu AK Bielsk Podlaski w jednym z meldunków stwierdzał: „Kontyngenty niemieckie stają się dziś dla chłopów błogim, tęsknym wspomnieniem nadzwyczajnego umiaru”¹².

Tabela 1. Zniszczenia wojenne wsi w województwie białostockim bez powiatów mazurskich (EGO)

Powiat	Liczba wsi zniszczonych			Liczba gospodarstw zniszczonych	
	całkowicie	częściowo		całkowicie	częściowo
Augustów	31	222	12 773	3 616	3 465
Białystok	30	190	12 064	4 247	489
Bielsk Podlaski	3	154	15 028	4 020	97
Łomża	59	370	20 000	8 300	4 516
Sokolka	9	167	9 480	2 410	1 063
Suwałki	9	311	10 070	4 026	4 125
Szczuczyn	25	97	6 771	2 475	1 532
Wysokie Maz.	24	250	9 000	1 900	3 000
Ogółem	190	1 761	95 186	30 994	18 287

Źródło: S. Chodunaj, *Wieś białostocka w latach 1944-1949 (życie polityczne i społeczne)*, Warszawa 1986, s. 146.

Władze wojewódzkie — a przynajmniej pewna ich część — również zdawały sobie sprawę ze zbyt wysokiego wymiaru świadczeń. Kilkunastu członków Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN) w Białymstoku od początku stało na stanowisku, że obciążenia wsi z tytułu dostaw obo-

⁸ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Urząd Wojewódzki Białostocki (dalej: UWB), 105, Sprawozdanie z pracy Wojewódzkiego Wydziału Aproprowizacji od 4 VIII 1944 r., k. 4; Z. Czajka, op. cit., s. 94

⁹ S. Chodunaj, *Wieś białostocka w latach 1944-1948 (życie polityczne i społeczne)*, Warszawa 1986, s. 146-147.

¹⁰ APB, Wojewódzka Rada Narodowa (dalej: WRN), 43, Załącznik do protokołu z 28 VIII 1944 r., (tabela świadczeń), k. 15.

¹¹ DzU RP 1944, nr 3, poz. 10.

¹² Raport sytuacyjny nr 11 Komendy Okręgu AK Białystok z 5 I 1945 r., w: *Białostoczczyzna 1944-1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, opr. J. Kułak, Warszawa 1998, s. 89.

wiązkowych są zbyt duże, a ich realizacja w pełnym wymiarze to czysta fikcja. Na jednym z posiedzeń WRN stwierdzono wprost, że kontyngenty teoretycznie niższe od okupacyjnych przewyższają je o 50%¹³. Na wniosek Powiatowej Rady Narodowej w Bielsku Podlaskim przewodniczący WRN zarządził powołanie nadzwyczajnej komisji do rewizji wymiaru świadczeń rzeczowych na terenie całego województwa ze szczególnym uwzględnieniem obszarów przyfrontowych. Jak się wkrótce okazało, powołana komisja nie zrobiła nic w kierunku bardziej racjonalnego ustalenia wysokości kontyngentów¹⁴.

Powracające dyskusje i zarzuty części członków WRN, iż kontyngenty są wyższe od okupacyjnych, a ich rozdział między powiaty jest niesprawiedliwy, uciał na jednym z posiedzeń przewodniczący WRN i jednocześnie wojewoda białostocki Jerzy Sztachelski. Stwierdził on mianowicie, że o zmniejszeniu wymiaru świadczeń nie może być mowy, ponieważ jest to kwestia natury politycznej, a nie gospodarczej¹⁵.

Na początku 1945 r. Wojewódzki Wydział Apropozycji (WWA) w Białymstoku złożył memoriał do Biura Ekonomicznego przy Krajowej Radzie Narodowej, w którym wskazano na niemożność wykonania nałożonego na województwo kontyngentu. Memoriał ten został częściowo uwzględniony, ponieważ kontyngent zbóż nałożonych na województwo białostockie zmniejszono ze 139 tys. do 85 tys. t¹⁶.

Tabela 2. Wymiar i realizacja świadczeń rzeczowych w województwie białostockim w roku gospodarczym 1945H946

Powiat	Wyznaczono zbóż w tonach	Dostarczono	%	Wyznaczono ziemniaków w tonach	Dostarczono	%
Augustów	915,6	306,5	33,4	1832,2	416,3	22,7
Białystok	4651,2	1059,5	22,7	8121,1	1264,3	15,5
Białystok m.	54,7	17,3	31,4	84,6	10,3	12,8
Bielsk	10779,3	4039,2	37,4	17029,4	5074,7	29,8
Łomża	8801,3	415,8	4,7	13056,7	571,9	4,3
Sokółka	4162,7	528,5	12,6	7168,9	443,3	6,3
Suwałki	4268,8	547,4	12,7	7918,2	1360,7	17,2
Szczuczyn	3177,1	881,3	27,7	6301	1145,6	18,1
Wys.Maz.	6677,1	321,1	4,8	8160,8	624,5	7,6
Elk	1500	262,1	17,4	150	—	—
Gołdap	1200	293,7	24,4	120	21,5	17,9
Olecko	300	140,2	46,7	30	—	—
Razem	46487,8	8812,6	17	69973,9	10933,1	15,7

Źródło: APB, UWB, 139, Statystyczny wykaz wykonanych dostaw w województwie białostockim od początku akcji do 1 VI 1946 r., k. 7

¹³ APB, WRN, 43, Protokół nr 2 posiedzenia WRN w Białymstoku z 28 IX 1944 r., k.31.

¹⁴ Ibidem, Protokół nr 3 posiedzenia WRN w Białymstoku z 21X 1944 r., k. 61.

¹⁵ Ibidem, Protokół nr 4 posiedzenia WRN w Białymstoku z 25 XI 1944 r., k. 84.

¹⁶ APB, Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Białymstoku (dalej: KW PPR), 2, Protokół z rozszerzonego plenarnego posiedzenia KW PPR z 27 I 1945 r., k. 3-4.

W marcu 1945 r. nastąpiły zmiany w zakresie i wysokości świadczeń obowiązkowych. Władze wojewódzkie zareagowały dosyć późno na rozporządzenia rządu w tej materii, gdyż dopiero 18 X 1945 r. wojewoda białostocki wydał okólnik, w którym nakazywał wykonanie rozporządzenia prezesa rady ministrów z 30 III 1945 r. Zgodnie z okólnikiem, do 10 XI 1945 r. należało dostarczyć do starostw powiatowych dane dotyczące powierzchni gospodarstw w poszczególnych gminach. Na podstawie tych danych wymiar świadczeń w województwie miał być ustalony oddolnie z zachowaniem progresji. Dokument ten ustalał z góry II grupę zdolności produkcyjnej gleby dla wszystkich powiatów w województwie oraz zaszeregowywał powiaty do poszczególnych okręgów rolno-ekonomicznych: II okręg — Wysokie Mazowieckie, Ełk, Gołdap, Olecko; III okręg — Łomża; IV okręg — Augustów, Białystok, Bielsk Podlaski, Sokółka, Suwałki, Szczuczyn. Wymiar świadczeń wzrastał progresywnie wraz z zaszeregowaniem do wyższego okręgu rolno-ekonomicznego¹⁷.

Powyższe rozporządzenie miało nieco zracjonalizować wymiar świadczeń na rok gospodarczy 1945/1946. W większym stopniu uwzględniono w nim zniszczenia wojenne poszczególnych powiatów, nie wzięto jednak pod uwagę jakości gleb i grabieży dokonanych przez Armię Czerwoną. Pozostawiono również progresywny charakter świadczeń, co w dalszym ciągu dyskryminowało i wyniszczało ekonomicznie większe gospodarstwa.

Chłopi wobec świadczeń rzeczowych

Niechęć i brak zaufania do władzy komunistycznej w początkowym okresie jej funkcjonowania rzutowały w sposób zasadniczy na stosunek ludności wiejskiej do świadczeń rzeczowych. Przedstawiciele PKWN zdawali sobie sprawę, że Białostoczczyzna jest terenem szczególnie trudnym, mało podatnym na propagandę komunistyczną. Z pewnością główną przyczyną takiego stanu rzeczy był prawie zupełny brak zaplecza społecznego dla rządów komunistycznych w województwie białostockim. W okresie II wojny światowej nie działały na Białostoczczyźnie żadne komórki PPR ani zbrojne ramie tej partii — Gwardia Ludowa i Armia Ludowa. Odnawiano jedynie sporadyczne kontakty centralnych działaczy PPR z nielicznymi zresztą komunistami z Białegostoku¹⁸.

Szczególną obawę w związku z nową sytuacją militarno-polityczną wyrażała ludność wiejska: „Wkroczenie wojsk sowieckich do wsi chłopi przyjęli bez entuzjazmu, bo już wtedy myśleli kategoriami przyszłości. Pamiętali lata 1939-1941 i to ich przerażało... Wspólne walki naszych partyzantów i radzieckich z okupantem, niesiona pomoc przez Polaków ludziom radzieckim w ich ciężkich chwilach, zbliżyła ludzi, ale nigdy chłop Białostoczczyzny nie pogodził się z polityką prowadzoną przez władzę radziecką wobec chłopów, wobec wsi, wobec Polaków. Stąd ta rezerwa, a i obawa o przyszłość też”¹⁹.

Jeszcze bardziej nieufny stosunek społeczeństwa do komunistów odnajdujemy w raportach władz podziemnych. W czerwcu 1945 r. powiatowy delegat rządu w swoim sprawozdaniu zamieścił następującą uwagę: „W 95% społeczeństwo wiernie trwa po stronie Rządu Londyńskiego. Nie tylko rolnik, lecz i robotnik pała nienawiścią do obecnego rządu i jego sprzymierzeńców”²⁰.

¹⁷ APB, UWB, 1675, Okólnik wojewody białostockiego do wszystkich starostw województwa białostockiego, 18 X 1945 r., k. 18.

¹⁸ H. Gnatowska, *PPR w województwie białostockim 1944-1948. Rozwój i działalność*, Warszawa 1979, s. 15.

¹⁹ Relacja J. Antoniuka z Dobrzyniewa k. Białegostoku, cyt. za: S. Chodunaj, op. cit., s. 24.

²⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej: IPN Bi), 033/58, Delegatura Rządu, Sprawozdanie sytuacyjne za VI 1945 r., Powiatowy delegat Rządu Obw. nr 5 „Podkowa”, k. 3.

To właśnie doświadczenia mieszkańców Białostoczczyzny z lat 1939-1941, a w szczególności przymus kolektywizacji, jakiemu została poddana wieś w tamtym okresie, rzutowały na stosunek jejmieszkańców do działań władzy ludowej. Jednakże opór społeczny wobec rządów PKWN nie był jednakowy w całym województwie. Wydaje się, iż był on pochodną zróżnicowania etnicznego społeczeństwa, a także złożonych uwarunkowań gospodarczych i historycznych tych ziem.

Zachodnia część Białostoczczyzny, powiaty: wysokomazowiecki, łomżyński, częściowo bielski oraz białostocki zamieszkałe były przez drobną szlachtę zaściankową, która w — słusznej zresztą — opinii działaczy PPR była wyjątkowo przeciwna „wszelkiemu postępowi i demokracji”. Poza tym procent gospodarstw średniorolnych na Białostoczczyźnie był wyższy, a małorolnych i karłowatych niższy niż w innych regionach kraju. Z tego powodu propaganda komunistyczna nie wpłynęła na znaczną radykalizację nastrojów na wsi białostockiej. Wpływ reformy rolnej na całokształt stosunków społeczno-politycznych również był stosunkowo niewielki²¹. Świadomość nowej, sowieckiejokupacji oraz negacja rządów PKWN były dosyć powszechne, ale głównie właściciele większych gospodarstw z zachodnich powiatów województwa białostockiego mówili głośno, że „dla komunistów nie będą oddawać kontyngentu”²². Najwyraźniej widać to w powiatach Łomża i Wysokie Mazowieckie, gdzie do czerwca 1946 r. zdano niepełna 5% nałożonych dostaw zboża. (zob. tab. 2)

Nieco inaczejkwestia ta wyglądała we wschodniejczęści województwa. Mieszkańcy tych terenów, wśród których znaczny odsetek stanowili Białorusini, dosyć szybko zaakceptowali władzę komunistyczną. Nie wchodząc w złożone przyczyny takiego stanu rzeczy, stwierdzić należy, że świadczenia rzeczowe w całości i terminowo oddawane były jedynie we wschodniejczęści powiatu bielskiego (m.in. gm. Orla, Kleszczele, Białowieża, Hajnówka, Narew, Boćki) zamieszkanewłaśnie przez ludność narodowości białoruskiej²³. Fakt ten godny jest odnotowania, ponieważ wymienione gminy stanowią na tle całego województwa swoistą enklawę, w której dostawy obowiązkowe przebiegały praktycznie bez oporów ze strony chłopów. Źródła wskazują, że lojalność znacznejczęści Białorusinów w kwestii dostaw obowiązkowych wynikała bardziejich sympatii i nadziei pokładanych w nowejwładzy niż ze środków przymusu, jakie mogły być wobec nich użyte. Otwarte pozostaje pytanie, czy owa sympatia była szczerą?

Opór większości chłopów wymusił na władzach podjęcie szeroko zakrojonejakcji uświadamiającej. Ciężar propagandowy akcji przyjęła na siebie PPR. Władze wojewódzkie PPR w Białymstoku starały się jak najszerszejinformować ludność o doniosłości świadczeń rzeczowych. Problem ten stał się jednym z głównych przedmiotów obrad I wojewódzkiejkonferencji PPR, którejrezolucja zobowiązała wszystkie terenowe ogniwa partii do aktywnejpracy agitacyjnej²⁴. Członkowie PPR mieli nadzorować gromadzkie komisje dostaw i spółdzielnie rolniczo-handlowe prowadzące skup²⁵. Zobowiązano powiatowe komitety PPR do organizacji zebrania

²¹ *Materiały z II Białostockiej Konferencji PPR odbytej 14-16IV1946r.*, Białystok 1946, s. 39-40; H. Majecki, *Początki władzy ludowej na Białostoczczyźnie (1944-1947)*, Lublin 1969, s. 47.

²² IPN Bi, 045/934, Sprawozdania dekadowe sekcji V Wydziału IV WUBP w Białymstoku do Wydziału V Departamentu IV MBP w Warszawie za 1946 r., Raport dekadowy 10-20 VI 1946 r., k. 30.

²³ APB, WRN, 44, Protokół z posiedzenia WRN z 30 XI1945 r., k. 173; APB, UWB, 139, Sprawozdanie z działalności Referatu Świadczeń Rzeczowych za III 1946 r., k. 1; IPN Bi, 045/13, Fotokopie sprawozdań z byłego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Stan gospodarczy pow. bielskiego, b.d., k. 7; ibidem, 045/934, Raport dekadowy 10-20IV 1946 r., k. 18v.

²⁴ APB, KW PPR, 1, Materiały I WojewódzkiejKonferencji PPR odbytej3 XII 1944 r., k. 59.

²⁵ Gromadzkie komisje dostaw, zgodnie z dekretem z 18 VIII 1944 r., miały zostać wybrane do 1 IX 1944 r., jednak w praktyce ich wybór przedłużył się do końca tego miesiąca, Zob. APB, KW PPR, 190, Pro-

w sprawie świadczeń z udziałem partii politycznych, związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, kierowników spółdzielni i starostów. Organizowano specjalne grupy robotnicze, których zadaniem była agitacja i pomoc w dowozie produktów do miejsc skupu. Nakazano organizowanie chłopom pogadanek, rozdawanie gazet i plakatów w punktach skupu²⁶.

Działania te jednak nie przynosiły pożądaných rezultatów. Realizacja dostaw obowiązkowych w województwie białostockim nigdy nie była realizowana w pełnym wymiarze. Wprawdzie w r. gospodarczym 1944/1945 realizacja dostaw zboża wynosiła 79%, a ziemniaków 68,3%, i były to obok województwa lubelskiego najwyższe wskaźniki w kraju, jednak wysoki procent oddanych dostaw w pierwszym okresie akcji kontyngentowej wynikał z obecności na terenie województwa białostockiego Armii Czerwonej. W r. gospodarczym 1945/1946, po opuszczeniu tych obszarów przez żołnierzy sowieckich, wskaźnik realizacji świadczeń spadł do najniższego w kraju²⁷.

Akcja premiowa

Zachętą do terminowego realizowania świadczeń obowiązkowych z pewnością nie mogły być warunki finansowe, na jakich chłop musieli sprzedawać swoje towary. Za produkty dostarczone w ramach obowiązkowych świadczeń płacono według cen sztywnych, narzuconych przez państwo, co czyniło tę transakcję bardzo niekorzystną dla chłopów. W porównaniu z cenami wolnorynkowymi ceny dostaw obowiązkowych były dosłownie symboliczne. Według obliczeń niektórych historyków, chłop dostawał za swoje produkty zaledwie 4% ceny, jaką mógł uzyskać na wolnym rynku. Np. za 1 q pszenicy rolnik otrzymywał w gotówce 37,5 zł, podczas gdy cena wolnorynkowa wahała się od 1633 zł (XII 1945 r.) do 3394 zł (V 1946 r.). Ceny wolnorynkowe na ziemniaki wyższe były od 19 do 42 razy²⁸.

Państwo starało się wyrównywać rolnikom niskie ceny dostaw obowiązkowych premiami w towarach przemysłowych. Premiowanie jednak nie wpłynęło w sposób znaczący na opłacalność dostaw, ponieważ ta forma rekompensaty była bardzo niska, np. za tonę zboża rolnik mógł kupić 2,6 kg cukru, 0,15 kg mydła, 5,3 kg żelaza. Dodatkowo ceny reglamentowane artykułów przemysłowych ciągle wzrastały w przeciwieństwie do cen płodów rolnych z dostaw obowiązkowych²⁹.

Mimo symbolicznej rekompensaty za pobrane ze wsi towary władze nie były w stanie wywiązać się ze zobowiązań finansowych wobec chłopów. W województwie białostockim za kontyngent ściągnięty w roku gospodarczym 1944/1945 zapłacono chłopom zaledwie w 30%, a bywały powiaty, takie jak Grajewo, gdzie chłopów nie otrzymali ani grosza³⁰. W powiecie bielskim zalegano z zapłatą na sumę ok. 1 mln zł³¹, w Hajnówce na sumę 600 tys. zł³².

W lipcu 1945 r. podjęto decyzję o „akcji specjalnej zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe”, rozszerzającej dotychczasowy system premiowania. Towary te jednak rozprawdzano po

tokoły zebrania wiejskich, zestawienia i inne materiały dotyczące świadczeń rzeczowych, k. 5-44; M. Nadolski, *Przyczynek do dyskusji o świadczeniach rzeczowych wsi w 1944/1945 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1987, nr 3, s. 160.

²⁶ APB, KW PPR, 2, Protokół z plenarnego posiedzenia KW PPR z 28 IX 1944 r., k. 97; M. Nadolski, *Przyczynek...*, s. 164.

²⁷ Ł. Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944-1948*, Toruń 2000, s. 206-207; Zob. też tab. 2.

²⁸ H. Słabek, *Polityka agrarna PPR*, Warszawa 1978, s. 397; Z. Czajka, op. cit., s. 95.

²⁹ H. Słabek, op. cit., s. 398.

³⁰ APB, KW PPR, 2, Protokół z plenarnego posiedzenia KW PPR z 28 IX 1945 r., k. 91-92.

³¹ Ibidem, WRN, 44, Protokół nr 11 z posiedzenia WRN w Białymstoku z 18 V 1945 r., k. 74.

³² Ibidem, Protokół nr 15 z posiedzenia WRN w Białymstoku 7 IX 1945 r., k. 148.

zawyżonejcenie (ok. 170% ceny fabrycznej), a część z nich była całkowicie nieprzydatna w gospodarstwach wiejskich³³. Województwo białostockie w ramach „akcji specjalnej” miało otrzymać m.in.: 45 tys. t węgla, 3,6 tys. t cementu, 6301 koksu i 5251 żelaza. Organ prasowy KW PPR w Białymstoku oznajmiał: „Akcja specjalna — czyli rozprowadzenie artykułów przemysłowych w sumie 350 mln zł jest jaskrawym przejawem troski Rady Jedności Narodowej o współgospodarza kraju — chłopą”³⁴.

Szybko się jednak okazało, że towary sprowadzone na Białostoczczyznę w ramach akcji specjalnejzalegają w magazynach BiałostockiejSpółdzielniRolniczo-Handlowej„Społem”. Nieemożność zaopatrzenia rolników w artykuły premiowane wynikała z banalnejjakby się wydawało przyczyny — nie było ustalonego cennika tychże artykułów. Np. w spółdzielniach „Społem” w powiecie białostockim zalegało żelazo premiowe, bo nie wiadomo było, po jakiejcenie je sprzedawać³⁵. Z kolei w powiecie Wysokie Mazowieckie referat aprowizacji przez swoje zaniebdanie nie odebrał z magazynów 3,5 tys. l nafty przeznaczona na akcję premiową³⁶. Dezorganizacja Gminnych Spółdzielni, a często zwykła beźmyślność pracowników GS sprawiały, że znaczna część towarów przeznaczonych na premiowanie wsi była rozkradana bądź ulegała zniszczeniu. Np. cały transport zapalek przeznaczonych na premiowanie wsi w województwie białostockim uległ zniszczeniu, ponieważ w czasie deszczu transportowano je samochodem bez plandeki³⁷.

Warto dodać, że zaniebdania pracowników spółdzielni wykorzystywane były przez oddziały partyzanckie, dla których rekwizycje towarów w punktach GS były głównym źródłem zaopatrzenia. Oprócz oddziałów partyzanckich z towarów zalegających w spółdzielniach korzystali również pospolici — choć często podpierający się niepodległościową ideologią — złodzieje.

Trafnego podsumowania akcji specjalnejw województwie białostockim dokonano w trakcie dyskusji na plenum KW PPR w styczniu 1946 r. Stwierdzono mianowicie, że „akcja specjalna narobiła dużo szumu, ale ilość towarów sprowadzonych na wieś jest bardzo mała”³⁸. Niedowład aparatu aprowizacyjnego, brak organizacji skupu dostaw oraz zaniebdania w premiowaniu rolników z pewnością wzmagały w tych ostatnich poczucie krzywdy, potęgując ich negatywny stosunek do obowiązku świadczeń.

Rozgoryczenie chłopów zwiększała także kwestia wyrównania krzywd związanych z rekwizycją produktów rolnych dokonaną przez wojska sowieckie. Zaniebdania władz, a w szczególności Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji, spowodowały, że nie przeprowadzono akcji komisarycznego stwierdzenia pobranych przez wojsko produktów bez pokwitowań, w związku z czym ta część towarów nie została zaliczona na konto obowiązkowych dostaw³⁹. W rezultacie

³³ Zob. Z. Czajka, *Założenia i przebieg akcji specjalnej rolnej w Polsce w latach 1945-1946*, „Biuletyn Instytutu Gospodarstwa Społecznego” 1966, nr 3-4, s. 121-138; Ł. Kamiński, *Ekonomiczny opór wsi polskiej 1944-1946*, w: *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, pod red. Ł. Kamińskiego, 1.1, Wrocław 1998, s. 6.

³⁴ „Jedność Narodowa” 27-29 IX 1945 r., nr 52, s.1; APB, KW PPR, 190, Miasto zapłaci dług wsi, k. 61.
³⁵ APB, UWB, 1743, Kontrola referatów aprowizacyjnych w powiecie białostockim, Raport do Ministra Aprowizacji i Handlu, 9 XI 1945 r., k. 36; „Jedność Narodowa” 30IX-2 X 1945, nr 53, s. 6.

³⁶ APB, UWB, 1752, Kontrola referatów aprowizacyjnychw powiecie Wysokie Mazowieckie, Raport Departamentu Kontroli Ministerstwa Aprowizacji i Handlu w Białymstoku, 30 IX 1946 r., k. 49.

³⁷ Ibidem, KW PPR, 4, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PPR z 25 III 1946 r., k. 121.

³⁸ Ibidem, 2, Protokół z plenarnego posiedzenia KW PPR w Białymstoku z 16 I 1946 r., k. 126.

³⁹ Ibidem, UWB, 105, Sprawozdanie oddziału kontyngentowo-statystycznego Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji z przebiegu prac za X 1944 r., k. 24; ibidem, 230; Sprawozdanie sytuacyjne wojewody białostockiego, 29 XII 1944 r., k. 36v.

wielu chłopów musiało zdawać kontyngent dwukrotnie, raz dla Armii Czerwonej po raz kolejny na rzecz państwa.

Armia Czerwona a dostawy obowiązkowe

Egzekwowaniem świadczeń zajął się zorganizowany na początku sierpnia 1944 r. Wojewódzki Wydział Apropowizacyjny (WWA), który przystąpił do zbierania płodów rolnych na poczet przyszłej akcji kontyngentowej. Przy podziale dostaw obowiązkowych priorytet miała aprowizacja wojska (na aprowizację miasta Białegostoku pracowało zaledwie 7 gmin). Na potrzeby wojsk polskich i sowieckich w województwie białostockim należało oddać 53% kontyngentu zbóż, 42% ziemniaków, 60% mięsa oraz 99% siana. Działania WWA miały ukrócić samowolne wybieranie produktów żywnościowych przez wojsko, gdyż zarządzenia władz zobowiązywały wojsko sowieckie i polskie do płacenia lub wystawiania pokwitowań za pobrane towary. Pierwszy warunek nigdy nie był spełniany, drugi — incydentalnie⁴⁰.

Wyrażna dysproporcja między aprowizacją ludności cywilnej zaopatrzeniem wojska uległa jeszcze większemu zachwianiu w trakcie realizacji dostaw. Pod koniec 1944 r. podział kontyngentów był następujący: na potrzeby ludności cywilnej kontyngent zebrano w 16%, na potrzeby Wojska Polskiego w 29%, natomiast na potrzeby Armii Czerwonej w 133%⁴¹.

Apropowizacja Armii Czerwonej była zatem głównym zadaniem białostockiego rolnika w roku gospodarczym 1944/1945. Sowietzi z 2,6 tys. t zboża zgromadzonego w magazynach zabrali 1,6 tys. t, natomiast kontyngent ziemniaków zabrano w całości⁴².

Postępowanie wojsk sowieckich ściągających kontyngent w większości przypadków miało charakter zwykłej grabieży. Potwierdzają to zarówno dokumenty władz oficjalnych, jak i podziemnych. Wojewoda białostocki we wszystkich sprawozdaniach meldował o skandalicznym zachowaniu czerwonoarmistów, zarówno podczas poboru świadczeń, jak i w innych relacjach z polską ludnością cywilną⁴³. W raporcie Komendy Okręgu AK Białystok działania żołnierzy sowieckich na terenie inspektoratu AK Augustów scharakteryzowano następująco: „Oddziały sowieckie samowolnie biorą wszystko, co tylko potrzebne do życia, bez żadnej opłaty, a nawet kwitu. Rabunki połączone z morderstwami coraz częstsze”⁴⁴. Rozgoryczenie ludności powiększały zniszczenia łąk i zasiewów powstałe w wyniku przepędzania przez konwojentów Armii Czerwonej stad bydła i koni z terenu Prus Wschodnich. Straty z tego powodu tylko w trzech gminach powiatu białostockiego szacowano na prawie 8 mln zł⁴⁵.

Podziemie antykomunistyczne a dostawy obowiązkowe

Szalenie ważnym czynnikiem determinującym życie społeczno-polityczne na Białostocczyźnie w omawianym okresie było prężnie działające zbrojne podziemie antykomunistyczne.

⁴⁰ Ibidem, 190, Podział obowiązkowych dostaw zbóż, ziemniaków, siana, mięsa wg dekretu, k. 47.

⁴¹ Ibidem, Statystyczny wykaz wykonanych dostaw w tonach do 20 XII 1944 r., k. 53.

⁴² Ibidem, 105, Sprawozdanie z pracy Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacji od 4 VIII 1944, k. 4.

⁴³ Zob. np. APB, UWB, 230, Sprawozdanie sytuacyjne z terenu województwa białostockiego, 29 XI 1944 r., k. 27v.; ibidem, Sprawozdanie sytuacyjne..., 29 XII 1944 r., k. 35v.; ibidem, 231, Sprawozdanie sytuacyjne za I i III 1945 r., k. 3; ibidem, Sprawozdanie sytuacyjne za III 1945 r., k. 8v.; ibidem, Sprawozdanie sytuacyjne za VIII 1945 r., k. 112; Pismo zarządu gminy Mieruniszki, pow. Olecko z 23 VII 1945 r., o rabunkach i gwałtach popełnionych przez żołnierzy Armii Czerwonej, w: *Białostoczczyzna 1944-1945...*, s. 238.

⁴⁴ Załącznik nr 5 do raportu sytuacyjnego Komendy Okręgu AK Białystok z 5 XI 1944 r., w: *Białostoczczyzna 1944-1945...*, s. 60.

⁴⁵ APB, UWB, 231, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody białostockiego za VI 1945 r., k. 44; Straty w zasiewach spowodowane przepędzaniem bydła Armii Czerwonej, w: *Białostoczczyzna 1944-1945...*, s. 262.

Sabotowanie świadczeń rzeczowych było dla partyzantki jednym z podstawowych narzędzi walki z komunistami. Wzmoczone akcje podziemia jeszcze latem 1945 r. uniemożliwiały funkcjonowanie ok. 70% gmin na terenie województwa. Tym samym działalność aparatu świadczeń rzeczowych była również niemożliwa. Nie było ani gromadzkich komisji dostawowych, ani wójtów odpowiedzialnych za pobór kontyngentu na poziomie gminy⁴⁶.

Partyzanci starali się torpedować akcję świadczeń obowiązkowych na wszelkie możliwe sposoby. Począwszy od rozklejania ulotek i plakatów nawołujących przeciwko kontyngentom, po niszczenie nakazów kontyngentowych w gminach oraz terroryzowanie poborców i aktywistów partyjnych⁴⁷. Miały również miejsce przypadki fizycznej likwidacji osób zaangażowanych w zbiórkę świadczeń. Np. w Zabłudowiu 10 X 1945 r. zlikwidowano wójta, który prowadził tego dnia zebranie w sprawie świadczeń rzeczowych. Wypadki takie miały miejsce również na terenie gmin Dobrzyniewo, Czarna Wieś i Ciechanowiec⁴⁸. W większości gmin na terenie województwa aktywność podziemia była tak duża, że nawet uzbrojone oddziały wojska, milicji i UB nie były w stanie ściągnąć kontyngentu⁴⁹.

Zdarzało się, że kompanie aprowizacyjne zbierające we wsiach świadczenia musiały toczyć prawdziwe bitwy z oddziałami partyzanckimi. Dla przykładu 8 IV 1945 r. skierowano do Drohiczyna w celu zebrania kontyngentu grupę funkcjonariuszy MO, która dokonała aresztowań kilku stawiających opór chłopów. Aresztowani zostali odbici przez oddział partyzancki kilkaset metrów za wsią. Partyzanci po oswobodzeniu chłopów mieli grozić milicji: „My pokażemy tym Berlingowcom, którzy przyszli zbierać kontyngent”⁵⁰.

W lutym 1946 r. we wsi Kalinówka patrol partyzancki rozbił oddział wojska zbierający zaległy kontyngent. Podobny wypadek miał miejsce w marcu 1946 r., kiedy oddział MO z Knyszyna wyruszył do miejscowości Grądy w tym samym celu. Mieszkający we wsi łącznik AK zaalarmował swój oddział, który ostrzelał milicjantów, udaremniając całą akcję⁵¹.

Działania partyzantki przeciwko kontyngentom skutkowały zarówno akcjami wymierzonymi w aparat świadczeń rzeczowych, jak również stosowano sankcje wobec ludności świadczącej na rzecz komunistów. Zdarzały się przypadki chłosty i innych kar fizycznych wobec chłopów zdających kontyngent⁵².

⁴⁶ APB, UWB, 105, Sprawozdanie Wydziału Apropozycji i Handlu za VI 1945 r., k. 76; ibidem, 231, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody białostockiego za V 1945 r., k. 28.

⁴⁷ IPN Bi, 045/13, Sprawozdanie, b.d., k. 18; ibidem, Sprawozdanie PUBP w Białymstoku, 17 X 1945 r., k. 21,23; ibidem, 045/274, Meldunki z MO, starostwa i innych instytucji do PUBP w Bielsku Podlaskim za 1944-1946 r., Protokół wójta gminy Narew A. Nikonowicza, b.d., k. 145; ibidem, Pismo poufne Urzędu Gminy Ciechanowiec z 26 X 1945 r., k. 209; ibidem, 045/176, Sprawozdania dekadowe i miesięczne kierownika PUBP w Białymstoku przesyłane do kierownika WUBP w Białymstoku za 1944-1945 r., Sprawozdanie 7-17 X 1945, k. 141; ibidem, 045/186, Sprawozdania dekadowe referatu III PUBP w Białymstoku do Wydziału Walki z Bandytyzmem WUBP w Białymstoku, Sprawozdanie 17-27 I 1946 r., k. 25; APB, UWB, 1682, Okólnik nr 1/10862/45, 12 IX 1945 r., k. 118.

⁴⁸ IPN Bi, 045/176, Sprawozdanie 7-17 X 1945 r., k. 142-143; ibidem, Agenturalne doniesienie źródła „Leśnik”, 17 X 1945 r., k. 146; ibidem, 045/484, Meldunki z jednostek powiatowych UB do kierownika WUBP w Białymstoku za 1944-1945 r., Meldunek z 16 III 1945 r., k. 36.

⁴⁹ APB, KW PPR, 2, Protokół z plenarnego posiedzenia KW PPR z 11 V 1945 r., k. 172, ibidem, 105, Sprawozdanie Wydziału Apropozycji i Handlu za XII 1945 r., k. 107.

⁵⁰ IPN Bi, 045/12, Fotokopie sprawozdań z byłego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Specjalne doniesienie do ministra Bezpieczeństwa Publicznego, płk. Radkiewicza, 14 IV 1945 r., k. 27.

⁵¹ Ibidem, 045/186, Sprawozdanie 27 II-7 III 1946 r., k. 98.

⁵² APB, KW PPR, 169, Sprawozdanie Wydziału Rolnego KW PPR w Białymstoku 15 VIII-1 X 1945 r., k. 24.

Nie wolno też zapominać o kontrybucjach nakładanych na wieś przez oddziały leśne. Czy kontrybucja uiszczana na rzecz wojska podziemnego była dla chłopów mniej uciążliwa od kontyngentu nałożonego przez państwo? Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Z pewnością znaczenie miał wymiar kontrybucji, ale też chłopski sposób pojmowania patriotyzmu: dać „czerwonym” czy „naszym”. Oczywiście rozróżnienie to jest bardzo względne, gdyż jak już wyżej powiedziano stosunek do komunistów nie był wszędzie jednakowy i w znacznym stopniu zależał od poglądów politycznych i składu etnicznego ludności. Presja ze strony władz oficjalnych i podziemia antykomunistycznego powodowała wszakże, iż chłopcy znajdowali się między przysłowiowym młotem a kowadłem. Niezdawanie dostaw powodowało represje ze strony władz, natomiast dostarczenie kontyngentu groziło sankcjami ze strony podziemia. Wydaje się jednak, że z chłopskiej perspektywy najbardziej bolesny był sam fakt pozbawienia go mienia, osoba poborcy miała znaczenie drugorzędne.

Represje wobec chłopów

Władze świadome oporu ze strony społeczeństwa, jak również duże aktywności zbrojnego podziemia antykomunistycznego na terenie województwa białostockiego przeprowadzały akcję ściągania świadczeń rzeczowych przy użyciu wszelkich dostępnych środków przymusu. Na wniosek prezydenta Białegostoku Witolda Wenlika już we wrześniu 1944 r. postanowiono wykorzystać Urząd Bezpieczeństwa do ściągania kontyngentu od opornych chłopów⁵³. W połowie września 1944 r. dowództwo 2. Frontu Białoruskiego przydzieliło do ściągania świadczeń po jednej jednostce wojska na każdy powiat. Pod koniec tego miesiąca na teren województwa przybyły specjalne oddziały Wojska Polskiego, które wspomogły Armię Czerwoną w tej akcji. Od 24 XII 1944 r. ściąganie kontyngentu przejął specjalnie powołany do tego celu Białostocki Pułk Aprowizacyjny, natomiast na szczeblu każdego powiatu działały kompanie aprowizacyjne. W listopadzie w akcję włączyła się również stacjonująca w Białymstoku 18 Dywizja Piechoty WP⁵⁴.

Użycie tych środków pociągało za sobą ogromne nadużycia i represje w stosunku do mieszkańców wsi. Zabierano bydło od chłopów zalegających z kontyngentem, opornych gospodarzy przetrzymywano w areszcie nieraz po 2 tygodnie, aresztowano wójtów i sołtysów rzekomo odpowiedzialnych za niezdanie kontyngentu, zdarzały się również wypadki przymusowego wcielania do wojska opornych chłopów lub ich synów⁵⁵.

Postępowanie kompanii aprowizacyjnych zbierających obowiązkowe świadczenia charakteryzuje poniższy meldunek UB: „Podczas operacji w Kolnie wojsko załatwiało sprawy operacyjne, zbierali kontyngent. Przeprowadzając operacje w jednej wiosce, oficerowie z Wojska Polskiego zaczęli strzelać do gęsi na stawie z pistoletu, a następnie z automatu, zabite gęsi zabrali na auto. Podczas operacji wojsko nie okrąża wioski, chodzą po chałupach, a oficerowie wtrącają się do zatrzymanych i nieodpowiednio ich badają. Na ulicy wypytyują zatrzymanych, nie szczędząc im docinków, rejprowadził dowódca batalionu, porucznik, który zatrzymał chłopów ze wsi i dał mu rusznicę, którą ten musiał nieść przez całą wioskę na oczach ludzi cywilnych

⁵³ APB, WRN, 43, Protokół nr 2 z posiedzenia WRN w Białymstoku z 28 IX 1944 r., k. 33.

⁵⁴ Ibidem, UWB, 105, Sprawozdanie za okres od 4 VIII 1944 r., s. 4-5; Z. Czajka, *Dyskusja...*, s. 164.

⁵⁵ IPN Bi, 045/176, Sprawozdanie za IX 1945-11 1946 r., k. 210; ibidem, 045/932, Sprawozdania dekadowe Wydziału IV WUBP w Białymstoku do dyrektora Departamentu IV MBP w Warszawie za 1946 r., Raport dekadowy 30 V-10 VI 1946 r., k. 64 v.; APB, WRN, 230, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody białostockiego z 29 XII 1944 r., k. 36 v.; Raport sytuacyjny nr 10 Komendy Okręgu AK Białystok z 5 XII 1944 r., w: *Białostoczczyzna 1944-1945...*, s. 77.

i jego matki. Towarzyszyły mu docinki i wybuchy śmiechu ze strony żołnierzy. Porucznik potrafił strzelić raz w ziemię koło jego nóg. (...) Grupa nasza posuwała się wyznaczoną trasą i zatrzymała się na postój w wsi Jasieńce, tam wojsko wzięło od sołtysa kontyngent. Następnie ruszamy w drogę, za wioską paś się mały świniak na łące i porucznik z wojska kazał żołnierzowi go zastrzelić, mimo tego, że na wozie miał dwa barany. Właścicielka przybiegła z płaczem, mówiąc, że miała tylko jednego, w końcu za tego świniaka miał oddać kobiecie dwa barany, które miał z kontyngentu. Niegodne zachowanie się miało miejsce i ze strony niektórych pracowników Bezpieczeństwa"⁵⁶.

We wsi Kopisko i Chraboły gm. Dobrzyniewo grupa operacyjna również terroryzowała ludność strzałami pod nogi, plądrowano domy i zabudowania gospodarcze. Innym razem milicjanci z Knyszyna „pijani jak bele wgramolili się na auta i zaczęli po pijanemu awanturować się". Przejeżdżając przez wieś Kalinówka Kościelna, w której mieli zebrać kontyngent, zaczęli strzelać z samochodu, w wyniku czego ranne zostały trzy osoby⁵⁷. W okolicy Szczuczyna grupa operacyjna okrążyła wieś, strzelano do inwentarza żywego, splądrowano gospodarstwa i pobito kilkanaście osób⁵⁸. We wsiach Turma Duża i Turma Mała gm. Siemiatycze wojsko przyszło do sołtysów bez zezwolenia wójta i pod groźbą broni zwołało zebranie, na którym zażądało od gospodarzy wydania produktów żywnościowych na poczet świadczeń rzeczowych⁵⁹. Zdarzały się również przypadki morderstw. W marcu 1945 r. podczas zbierania świadczeń we wsi Treścianka gm. Narew sierżant WP zastrzelił wieśniaka za stawianie oporu⁶⁰.

Opisy nadużyć żołnierzy oraz funkcjonariuszy UB i MO zbierających kontyngenty znaleźć można w wielu sprawozdaniach i raportach karnych sporządzanych przez te służby oraz władze administracyjne. Lektura tych materiałów utwierdza w przekonaniu, że zachowania takie były nagminne, a konsekwencje dyscyplinarne wobec funkcjonariuszy nadużywających swoich uprawnień praktycznie nie były wyciągane. Nastroje społeczeństwa, będące m.in. skutkiem postępowania przedstawicieli aparatu świadczeń rzeczowych, opisuje komendant obwodu AK Wysokie Mazowieckie: „Represje za niedostarczenie w 100% kontyngentów, zabranie ostatniejkrowy, wymyślania, bandyckie napady, gwałty, wszystko to pogrążyło społeczeństwo w pesymizm. (...) Pogłębia się nienawiść do Sowietów. PKWN nie ma żadnego uznania wśród społeczeństwa i traktowany jest jako banda złodziei"⁶¹.

Urząd Bezpieczeństwa oraz MO w wielu przypadkach aresztowały opornych gospodarzy. Z częścią z nich przeprowadzano jedynie rozmowy ostrzegawcze, po których najczęściej uiszczano zaległe świadczenia. Niektóre sprawy kierowano do Wojskowych Sądów Rejonowych, które karały na mocy dekretu PKWN o ochronie państwa z 30 X 1944 r.⁶² Większość spraw kierowano zaś do Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (DKS). Instytucja ta miała „wszcząć natychmiast dochodzenie przeciw opornym i w razie stwierdzenia złośliwości w uchylaniu się od świadczeń stosować tymczasowe areszto-

⁵⁶ IPN Bi, 045/484, Meldunek z 18 IX 1945 r., k. 128-129.

⁵⁷ APB, KW PPR, 190, Raport z 16 X 1945 r., k. 67; ibidem, Raport z 17 X 1945 r., k. 69.

⁵⁸ IPN, Bi 045/935, Raporty sytuacyjne i dekadowe naczelnika Wydziału IV WUBP w Białymstoku do szefa WUBP w Białymstoku za 1946 r., Raport sytuacyjny z 13 V 1946 r., k. 10v.

⁵⁹ Ibidem, 045/934, Raport dekadowy 8 III-18 III 1946 r., k. 12.

⁶⁰ Ibidem, 045/274, Raport powiatowego komisarza MO w Bielsku Podlaskim nr 904/45, 26 III 1945 r., k. 26.

⁶¹ Raport sytuacyjny nr 11 Komendy Okręgu AK Białystok z 5 I 1945 r., w: *Białostoczczyzna 1944-1945...*, s. 95-96.

⁶² Białostocki Wojskowy Sąd Rejonowy do VI 1945 r. rozpatrzył ok. 20 takich spraw. Zob. APB, UWB, 105, Sprawozdanie Wydziału Apropowizacji i Handlu za VI 1945 r., k. 77.

wanie i bezzwłocznie przedstawiać wnioski o skierowanie winnych do obozu pracy⁶³. Białostocka delegatura utworzonej dekretem z 16 XI 1945 r. Komisji Specjalnej rozpoczęła swoją pracę dopiero 15 III 1946 r.⁶⁴.

Działalność DKS skoncentrowana była głównie na ściąganiu zaległych świadczeń z r. gospodarczego 1945/1946. Akcja została rozpoczęta 4 IX 1946 r. w czterech powiatach województwa białostockiego. Od opornych gospodarzy zabierano inwentarz, zarządzano przymusową młóckę zboża, stosowano groźby i przemoc fizyczną⁶⁵. Z opornymi przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze w urzędach bezpieczeństwa. Część rolników po przeprowadzonej rozmowie zwalniano, najbardziej opornych zatrzymywano w areszcie i przekazywano DKS. Jesienią 1946 r. UB wezwało na rozmowy 78 osób, zatrzymano w areszcie 64 osoby, przekazano do DKS 48 osób (zob. tab.3).

Tabela 3. Liczba rolników zatrzymanych przez UBP i przekazanych DKS od 4 IX 1946 r. do 30 XI 1946 r.

Powiat	Liczba wezwanych do UBP	Liczba zatrzymanych	Liczba przekazanych do DKS
Bielsk Podlaski	38	29	17
Sokółka	14	13	13
Białystok	4	4	4
Wysokie Mazowieckie	18	18	14
Razem	74	64	48

Źródło: IPN Bi, 045/932, Sprawozdania dekadowe Wydziału IV WUBP w Białymstoku do dyrektora Departamentu IV MBP w Warszawie za 1946 r., Raport dekadowy 20-30 XI 1946 r., k. 157v-158

Odpowiedź na pytanie, jakie formy represji były stosowane przez białostocką Delegaturę najczęściej, uniemożliwia szczątkowe zachowanie dokumentacji DKS w Białymstoku. Wydaje się, iż najpowszechniej stosowany był areszt, w którym przetrzymywano chłopa do momentu zdania zaległego kontyngentu. Po uregulowaniu świadczeń rodzina uwięzionego przedstawiała odpowiednie zaświadczenie w starostwie, starostwo z kolei meldowało o tym fakcie w Urzędzie Wojewódzkim. Wtedy dopiero Urząd Wojewódzki wnioskował do DKS o zwolnienie uwięzionego rolnika z aresztu. Ostrzejszą, choć rzadziej stosowaną, formą represji było umieszczanie opornych chłopów w obozach pracy przymusowej⁶⁶.

Zakończenie

Podsumowując powyższe uwagi, należy stwierdzić, że mizerne wyniki dostaw obowiązkowych w województwie białostockim wynikały z kilku czynników. Z pewnością duże znaczenie miał bierny opór i sabotowanie dostaw obowiązkowych przez samych chłopów, którzy niez-

⁶³ Cyt. za: P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, Białystok 2002, s. 137.

⁶⁴ Ibidem, s. 9; IPN Bi, 045/932, Sprawozdania dekadowe Wydziału IV WUBP w Białymstoku do dyrektora Departamentu IV MBP w Warszawie za 1946 r., Raport dekadowy 20-30 III 1946 r., k. 29v.

⁶⁵ APB, Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, Delegatura w Białymstoku (dalej: DKS), 11, Sprawozdanie z akcji ściągania świadczeń rzeczowych za okres 4-10 IX 1946 r., k. 105.

⁶⁶ Ibidem, Sprawozdanie z akcji ściągania świadczeń rzeczowych za okres 1-10 X 1946 r., k. 120; ibidem, 188, Akta sprawy Puchalskiego Kazimierza; ibidem, 189, Akta sprawy Grabowskiego Mieczysława.

leżnie od tego, czy przemawiały przez nich racje ideologiczne czy ekonomiczne (częściejraczejte drugie), nie godzili się na krzywdzące dla nich rozwiązania narzucane przez władzę. Obowiązek aprowizacji Armii Czerwonejw roku gospodarczym 1944/1945, która przez większość społeczeństwa uważana była za armię okupacyjną, a także gwałty i grabieże będące jej udziałem jedynie ten opór wzmacniały.

Winę za niepowodzenie akcji ponoszą również same władze. Niewydolność i dezorganizacja aparatu aprowizacyjnego, brak organizacji skupu, niewywiązywanie się ze zobowiązań finansowych i premiovych wobec rolników, a często zwykła bezmyślność partyjnych aparatczyków skutecznie zniechęcały nawet tych chłopów, którzy chcieli oddać kontyngent. Należy pamiętać, że częstokroć do chłopskich uszu dochodziły głosy o marnotrawieniu czy też rozkradaniu zebranych w czasie akcji dóbr. Występowała więc oczywista zależność między stosunkiem władz do chłopów a postawą tych ostatnich w kwestii dostaw obowiązkowych.

Jednak fiasko akcji świadczeń rzeczowych wynikało przede wszystkim z dywersyjnej działalności partyzantki antykomunistycznejw województwie białostockim. Materiał źródłowy wskazuje, iż dla władzy nie opór społeczny, który przecież była w stanie złamać siłami wojska, milicji i UB, ale właśnie zbrojne podziemie było przeszkodą w realizacji nałożonych na województwo kontyngentów. Władze uzależniały wykonanie dostaw od „uspokojenia” terenu, a o tym w latach 1944-1946 na Białostocczyźnie nie mogło być mowy.

* * *

Obowiązkowe świadczenia zostały zniesione na wniosek PPR 6 VI1946 r. Władza uzasadniała to ekonomicznie, gdyż napływ dużych ilości zboża w ramach pomocy UNRRA oraz z ZSRR czynił egzekwowanie towarów ze wsi nieopłacalne. Zaległy kontyngent umorzono jednak tylko gospodarstwom o powierzchni poniżej2 ha. Z gospodarstw o areale wyższym niż 10 ha kontyngent ściągano jeszcze na jesieni 1946 r. na potrzeby aprowizacyjne miast (w województwie białostockim akcja trwała od 4IX do końca 1946 r.). Gospodarstwom o powierzchni 2-10 ha kontyngent rozłożono na raty i miał być przeznaczony na potrzeby gminy⁶⁷.

Chłopi jednak mieli świadomość prawdziwych motywów, jakimi kierowała się władza, zdejmując ze wsi obowiązek świadczeń. Jeden z informatorów UB donosił: „Słyszałem kilka razy na rynku, jak mężczyźni między sobą prowadzili rozmowę, że zniesienie świadczeń rzeczowych to jest tylko na zachętę gospodarzy do głosowania, a potem władze państwa nałożą jeszcze większy kontyngent, jak był przed tym”⁶⁸. Trudno odmówić słuszności tym spostrzeżeniom, gdyż najważniejszy wydaje się właśnie kontekst propagandowy zniesienia świadczeń obowiązkowych. Komuniści chcieli wpłynąć tą decyzją na poprawę nastrojów wsi i pozyskanie jejprzychylności przed mającym się odbyć za niespełna miesiąc referendum ludowym.

Remarks on Compulsory Material Supplies in the Voivodeship of Białystok in 1944-1946

When in July 1944 the communists seized power in Poland they faced the problem of supplies for the war-devastated country. This question was solved by the introduction of compulsory supplies of farm produce for the state, a procedure which was perceived as a continuation of the occupation-era contingents abhorred by the rural population.

⁶⁷ „Jedność Narodowa” 8 VI 1946 r., nr 80, s. 1; Ł. Kamiński, *Polacy...*, s. 212.

⁶⁸ IPN Bi, 045/934, Raport dekadowy, 10-20 VI 1946 r., k. 30v.

The Polish Committee for National Liberation legitimised the duty of material services in decrees issued on 18 and 22 August 1944. This was the beginning of a series of injunctions pertaining to obligatory supplies which in time encompassed most of the farm produce. The dimension of the supplies imposed upon the voivodeship of Białystok did not take into consideration the catastrophic economic situation of the region. The contingents exceeded their occupation-era predecessors by about 50%. The voivodeship authorities tried to correct the size of supplies which could not be provided by the local population, albeit only slightly. While establishing contingents for the economic year 1945/1946 greater attention was paid to wartime damage incurred in particular counties, while ignoring the quality of the soil and the looting committed by the Red Army.

An overwhelming majority of the peasants remained hostile to the contingents. The owners of larger farms in the western counties of the voivodeship of Białystok declared aloud that „they shall not provide contingents for the communists”. The situation in areas with a predominance of a Belorussian population (primarily the eastern part of the counties of Bielsk Podlaski, Białystok and Sokółka) was entirely different. Here, supplies were delivered on time. The loyalty of a considerable part of the Belorussians was the outcome of their sympathy towards, and hope placed in, the communist authorities, rather than of the compulsory measures which could have been applied towards them.

Social resistance was intensified by the disastrous bonus campaign in the Białystok region and food supplies for the Red Army in the whole voivodeship; the Soviet military appropriated almost all the contingents, looted, and committed murders.

The authorities decided to initiate a campaign of obtaining contingents by resorting to all available measures of compulsion: intimidation, beatings, and confiscation of property. Those who resisted were frequently summoned to the Security Office, and detained for as much as two weeks. Numerous cases were forwarded to the Delegation of the Special Commission for Combat against Abuse and Economic Damage, which deported some of the peasants to forced labour camps. In several cases, units collecting the contingents in villages perpetrated murders.

The meagre outcome of the contingent campaign in the Białystok voivodeship was caused by several factors. Considerable importance was attached to resistance on the part of the peasants, who disagreed with the grievous solutions imposed by the authorities. Ineffectiveness, the disorganisation of the food supplies apparatus, the absence of organised purchases, the failure to carry out financial and bonus obligations towards the farmers, as well as the commonplace thoughtlessness of the civil servants frequently discouraged even those peasants who wanted to deliver a contingent. The fiasco of the whole campaign, however, resulted from the activity of the anti-communist partisan movement in the voivodeship of Białystok. The authorities rendered the realisation of the contingents dependent on the „pacification” of the terrain, which simply could not be carried out in the Białystok region in 1944-1946.

Obligatory supplies were abolished upon the basis of a motion filed by the Polish Workers' Party on 6 June 1946. The communists hoped that this decision would improve the mood prevalent among the rural population, and win its support for a people's referendum which was to take place not quite a month later.